v. Jo. Bapt. Vico: de universi juris uno principio & fine uno lib. unq. 1720.

Id: lib. alter, de constantia jurisprudentis 1721.

Id: Notae in duos libros 1722.

Id. Principi di una scienza nuova 1725

Gaetano Filangieri, scienza della legislatione 1783–88.

Caesar Beccaria, dei delitti e pene (della) 1764

Lerminier

Alletz, de la démocratie nouvelle ou des moeurs & de la puissance des classes moyennes en France 2 vol. Paris 1837

Billiard, la démocratie en France 37

Louis de Carné, des intérêts nouveaux en Europe depuis 1830 – Paris 38.

Rozdział I.

O Początku i pojęciu filozofii prawa, również o stosunku jej do innych działów ludzkiej wiedzy.

Narody chrześciańskie przyjęły prawo rzymskie bez zastanowienia się nad jego początkiem: póki wiara religijna trwała niezachwiana, póty kodeks Justyniana przyjmowany był bez ogródki, ze czcią prawie, należącej się Księgom świętym.

Odkiedy zaś filozofia uwolniła się od służebnictwa Kościoła, odkąd zaczęto zastanawiać się nad wszystkiem, odkąd wielkie wojny prowadzono dla obronienia lub przywrócenia stosunków prawnych, odtąd nie zadowalniała tradycyą przekazane prawo rzymskie, lecz starano się o ustalenie zasad ogólnych prawa, obowiązujących wszystkich i wszędzie, bez względu na czasy lub różne narodowości. Skoro zaś mniemano, że owe zasady ogólne prawa odkrytemi zostały, oznaczano je nazwą prawa przyrodzonego,

stawiając je obok prawa, zrobionego przez ludzi czyli historycznego. Prawo przyrodzone – już w starożytności wcale wspominane, stało się przedmiotem osobnej nauki.

Wojna trzydziestoletnia, rozpoczęta r. 1618 wywołała pierwsze obszerniejsze dzieło w nowej tej gałęzi: była niem książka Hugona Grocyusza (de Groot) uczonego Holenderczyka, de jure belli et pacis, wyd. 1624. Książka ta wywołała wrażenie niezmierne i stała się podstawą nowożytn. prawa narodów, zatwierdzonego pokojem westfalskim r. 1648. Odtąd wykładano nową tę naukę – jus naturae et gentium publicum, pierwszą jej katedrę miał uniwersytet heidelbergski, pierwszym jej profesorem był Samuel Puffendorf.

Uczeni wszystkich wydziałów: teolodzy i filozofi, diplomaci i prawodawcy uwzględniali z żywem zajęciem nową tę naukę.

Filozofia od końca XVII w. staraży się środkiem i podstawą wszelkich innych umiejętności, przywłaszczyła sobie wyłącznie nową tę naukę: odtąd losy obóch nauk najściślej się spowinowaciły.

Każdy nowy system filozoficzny wyrodził także nowy system prawa przyrodzonego, stąd jego historya, choć 200 lat dopiero licząca, i dla historyi filozofii ważną jest, a nie mniej ważną przez wpływ swój na politykę nowszych czasów i na przekształcenie państw europejskich.

Że po czasie różnych wydziałów i szkół różnych bez ustanku na około tej nauki się krzątali, stało się, że i treść jej coraz więcej niepewną się stała i wszystka nazwa jej, lecz cel jej, zasady i wartość jej coraz większe podniosły wątpliwości.

Spór do tego doszedł, że na końcu zaprzeczano zupełnie istnienia tej nauki.

2. Najdawniej ustaliła się nazwa prawa przyro-

dzonego (recht d. natur, naturrecht, natürl. recht), u Tarińskiego jus naturae albo jus naturale et gentium. Po franc: droit de la nature et des gens, droit naturel. Pufendorf w pierwszém swojém dziełku nazwał tę naukę juris prudentia universalis (r. 1660), nazwa odświeżona później przez prof. Austina w Londynie. Thomasius nazwał ją (r. 1691) jurisprudentia divina.

Od czasów Kanta nastała nazwa "filozoficznej nauki prawa" (philos. rechtslehre), nareszcie "filozofii prawa". Zasady jej stanowią prawo filozoficzne, a ponieważ w nowszej filozofii niem. panuje racyonalizm, uchodzą one za zasady prawa rozumnego (vernunftr.) Nazwa "prawa normalnego" (normalr.) nie utrzymała się; nazwa zaś "prawa przyrodzonego" ustaliła się, oznaczając naukę, różną od filozofii prawa czyli "filozofii prawa pozytywnego".

3. Pierwsi pisarze, którzy naukę tę uprawiali, starali

się wykazać, że istnieją pewne zasady prawa, które choćby nie potwierdzone przez ziemskiego prawodawcę, jednak powszechnie obowiązują, a poprzedzając wszelkie prawo pozytywne, powinny stanowić główną jego podstawę.

Przecież zasady te ogólne mięszały się pierwszym sprawiaczom naszej nauki wraz z przepisami moralności lub roztropności, którymi człowiek powinien przestrzegać w obec innych w życiu społecznem.

Dopiero Thomasius rozróżnił ~~zasady~~ prawa przyrodzonego (principia justi) od zasad moralności (principia honesti) i od ~~zasad~~ ideał roztropności i przyzwoitości (principia decori), przez co pojęcie prawa przyrodzonego ściślej oznaczył a treść nauki również określił. Na drodze tej postępowali późniejsi myśliciele ale spekulacye nad pojęciem prawa przyrodzonego nie doprowadziły do pewnego wyniku.

a) Jedni uważają prawo przyrodzone za prawo rzeczywiście istniejące i wszystkich ludzi obowiązujące (jus constitutum a ratione, a natura hominis, a deo); zawiera ono wszelkie prawa człowieka odwieczne i niestarte, które czy to w stanie dzikości czy to w społeczeństwie dobrze urządzonem nigdy nie tracą swego znaczenia. One powinny być podstawą wszelkiego prawodawstwa.

Wszelkie prawo sprzeciwiające się przyrodzonemu ustać powinno, co gdy bez siły nie da się urzeczywistnić, takie i przed tym krokiem nie należy się odrażać. Stąd usprawiedliwiony jest przewrót istniejącego porządku, skoro celem jego przywrócenie praw przyrodzonych. (Rousseau, contrat social)

b) Inni twierdzą, że prawo przyrodzone lub rozumne idealem wszelkiego prawa, którego urzeczywistnienie zadaniem jest każdego państwa, ale że prawo to nie obowiązuje prędzej, aż nie

zostanie uświęcone przez władzę prawodawczą. Nie jest jus constitutum, lecz constituendum.

Zwolennicy pierwszego (a)) zdania, twierdzą, że rozum jako prawodawca jakieś prawa przyrodzone zapisał w sercu człowieka, drudzy (b), że rozum po- zakreśla ~~kreśli~~ tylko ~~prawa~~ obraz pierwotny prawa i że pokazuje, co "peremtoryjnie" prawem być ma ("peremtorisch" u Kanta i Hugona).

Zwolennicy drugiego (b) zdania uznają istniejące ustawy, aż nie poznoszone będą w sposób legalny; żądają postępu na drodze spokojnej reformy. (Szkoła szkocka - Jouffroy, cours de droit)

c) Inni jeszcze przyjmują tylko filozofią prawa a zadanie jej stawiają następujące: wykazać, co wśród ludzi w ogóle nabrać może znaczenie prawa, przyczyny, dla jakich prawo takie lub owakie istnieje, które zasady prawa naczelne są najlepsze i jakie korzyści lub niekorzyści towarzyszą różnym

prawnym instytucyom. Filozofia prawa ~~wytłumaczy~~ stanowczy więc po pierwsze przyczyny, dla jakich prawo pozytywne powstało, powtóre krytykuje ona to prawo. (Hugo, Lerminier) Zwolennikom tego kierunku mniej chodzi o spekulacyjne uzasadnienie idei a więcej o praktyczne wskazówki, podług których prawo istniejące da się ulepszyć. (Filangieri, Bentham, Charles Comte)

d) Eklektycznym jest czwarty sposób zapatrywania się, mieszczący w sobie coś z wszystkich trzech wymienionych. Podług niego filozofia prawa jest filozoficznem wyjaśnianiem ostatecznych przyczyn wszelkiego prawa, jego ~~natury~~ istoty i jego niezbędnych warunków. Będzie to historya przyrodzona prawa (naturlehre des rechts) – Falk, jurist. encyclop. Filozofia prawa w postaci jego historyi przyrodzonej wychodzi z faktu nie zaprzeczalnego, że w wszystkich czasach i krajach odróżniano prawo od nieprawa,

że wszędzie i zawsze jakiś istniał prawny porządek; takie fakta przyjmuje za pewne i wykazawszy ich przyczynę, wyjaśni, co wogóle prawem być może, co prawem być musi i nareszcie, co prawem być powinno. – Szkoła ta czyni zadość wymaganiom filozofii a zarówno i historyi, zajmując się i tem co jest i tem, co być powinno.

6. Filozofia prawa łączy się ściśle z jednej strony z encyklopedyą prawa i z historyą prawa, a z drugiej strony z filozofią moralną i z ~~poli-~~ ~~tyką~~ ekonomią polityczną.

Rozdział II

O źródłach prawd filozofii prawa.

7. Można trzy rodzaje źródeł rozróżniać: takie, które podaje doświadczenie, które podaje spekulacya pierwotna (a priori) a nareszcie powaga (autorität). Tylko pojęcia i twierdzenia, dowiedzione spekulacyą, mają niezłomną pewność prawd matematycznych; wyniki

takiego filozofowania będą także prawdami oderwanemi skąd Stahl racyonalistów filozofię prawa przezwał trafnie oderwaną.

Kant twierdził, że samem empirycznem omackiem bez przewodniczącej wielkiej idei nigdy filozofia prawa nie zrobi wielkich postępów.

Skoro filozofią prawa pojmujemy jako naukę empiryczną, naukę doświadczenia, powinna ona czerpać prawdy swoje:

a) z antropologii albo z empirycznej psychologii,

b) z historyi,

c) z etnografii i z doświadczeń życia powszedniego.

Z a) czerpią angielscy, szkoccy i francuscy sensualiści (zmysłowcy), nie tylko ~~tak~~ obrońcy systemów materyalnych lecz i spirytualnych. Z tego źródła czerpią Grocyusz, Puffendorf i ~~ich~~ szkoła ich.

Do historyi, szczególnie do porównawczej historyi prawa i do nauki o narodach zajrzał Montesquieu.

Hugo z wszystkich trzech źródeł czerpie. Dzieła Greków zajmujące się etyki i polityki także w ~~treść~~ duchu empirycznej filozofii prawa napisane są, również dzieła rzymskich polityków, którzy stworzyli pragmatyczną filozofię prawa, a później historyczną filoz: prawa.

8. Powaga ludzka i boska także za podporę służy filozofom prawnym. U Rzymian auctoritas prudentum.

9. Pojmując filozofię prawa jako historyą jego przegrodzoną opierać się będziem nie tylko na doświadczeniu i danych jego, lecz również na spekulacyi. Może pogodzimy w ten sposób historyą z filozofią czyli to, co jest z tem, co być ma. Prócz tego powoływać się możemy na powagę znakomitych myślicieli, którzy nas poprzedzili i na powagę Boga samego, gdyż moralność, uznana przez chrześcijaństwo, najważniejszą jest i na rozwój prawa ludzkości nadzwyczaj wielki wpływ wywarła.

10. Podamy najprzód po krótce historyą naszej nauki, potem główne zasady naszego zapatrywania się na filozofią prawa. Podług tych zasad obrażemy filozoficznie trzy główne działy nauki prawa: ~~prywatne~~ osobowe, państwowe i międzynarodowe.

Księga I.

Krótki zarys historyi filozofii prawa.

Rozdział 1.

Jak się dotychczas pojmowano historyą tej nauki — Rozwój tej nauki w głównych zarysach w średnich wiekach i ~~od~~ końca XV w. aż do Hugona Grocyusza.

11. Ledwo czterdzieści lat upłynęło od objęcia katedry filozofii prawa przez Puffendorfa, gdy już tyle ukazało się dzieł, wywołanych przeważnie owem dziełem Grocyusza, że już potrzeba historyi tej nauki lub przynajmniej spisu dzieł wszystkich uczuć się dała. W r. 1695 wyd. Buddaeus: historia juris naturalis; Ludovici, delineatio juris divini naturalis et positivi

universalis 1701 (2. wyd. 1714) w Halli. Suche zestawienie płodów literackich, ale akuratne i zupełne.

Więcej okoliczności rozprawia Thomasius, historia juris naturalis paulo amplior 1719.

Glafey, vollständige geschichte des rechts der vernunft, 1737, z wielu biograficznemi i bibliograf. wiadomościami.

Dzieła w których rozbierano różne systemy filozofii prawa, są następujące:

Martin Hübner (1725-1795) w Kopenhadze: essai sur l'histoire du droit naturel, 2 tom. 1757 w Londynie.

Jac. Schmaussens neues systema des rechts d. natur. Göttingen 1754.

12. Wszyscy pisarze ci nie uwzględniali ani polityki ani filozofii. Po zwrocie politycznym w Francji i filozoficznym przeobrażeniu Niemiec nastało inne zapatrywanie się.

W Repertoire universel et raisonné de la jurisprudence Gujota (z Orleanu) wyd. 1775-1783 w 64 tom. mieści

się dobrze napisany rys historji filozofii prawa, dołączony
do Merlina Repertoire (w. droit naturel)
Krytyki i rozbiory filozoficzno-prawniczych opinii
sławnych myślicieli i mężów stanu znajdują się
w Bibliothèque de l'homme public ou analyse rai-
sonnée des principaux ouvrages sur la politique
en général, la legislation, les finances, la police
etc. et sur le droit naturel et public - wyd. przez
Condorceta od 1790-92.

W Niemczech Heeren w ~~różnych~~ swoich mniejszych
pismach (r. 1803) rozprawę umieścił o postępie
spekulacji politycznej w Europie i wpływie jéj na
stosunki praktyczne i Hugo także ważne dał wska-
zówki na wstępie do swojej filozofii prawa.
r. 1810 ukazało się ważne dzieło Henrycego: Ideen zu
einer wissenschaftl. begründung d. rechtslehre oder
über die letzten gründe d. rechts. 2 bde..
Welcker, über die letzten gründe von recht, staat u.

strafe. Giessen 1813.
Stahl, philosophie d. rechts nach geschichtl. ansicht 1830 umieścił w I. tomie "genesis der gegenwärtigen rechtsphilosophie.
Herbart, beleuchtung d. naturrechts u. d. moral 1836.
13. W Francyi, odkąd pod wpływem Cousina się nowo studya filozoficzne zakrzątnęły, także i tą naukę obszerniej się zajmowano.
Lerminier, introduction générale à l'histoire du droit 1829. — Philosophie du droit 1831.
Lettres à un Berlinois (Revue d. d. mondes 1832)
Damiron 1828 essai sur l'histoire de la philosophie en France au XIX siècle — 4 wyd. 1836.
Barchou des Penhoën, histoire de la philos. allemande. Paris 1836 rozbiera teorye filozoficzno-prawnicze Kanta, Fichtego, Hegla.
Jouffroy, cours de droit naturel 1835 i 36 pod wpływem filozofii szkockiej.

Potem Matter, Reybaud, Louis de Carné.
Dobry szkic filozofii szkockiej podał ostatni jej reprezentant James Mackintosh w Encyclopedia brittanica — tłum. i oprac. Poret po francusku w Paryżu r. 1834

15. Historya filozofii prawa jako osobnej gałęzi nauki prawa rozpoczyna się w wiekach średnich. Przedtem stanowiła ciągle część teologii, który to charakter zachowała i po reformacyi przez sto lat blisko, chociaż uważano ją za gałęź filozoficznej etyki. W XVII w. pod nazwą "prawa przyrodzonego" wyniesiona na godność osobnej nauki, że opierała się na zasadach, tworzących źródło stały zasad moralnych i politycznych, rozumowań logicznych i psychologicznych obserwacyi.

Pierwszy Thomasius (r. 1705) właściwie ~~oddzielił~~ prawo przyrodzone uważając za zbiór (~~obowiązków~~) powinności oddzielił je od etyki czyli nauki o powinnościach

miłości i od polityki. Rozdział ten utrzymał się w Niemczech i pod rządem filozofii Kanta i za czasów racyonalnych szkół, które nastąpiły po Kancie.

Rozróżniamy V działów w historyi filozofii prawa:

I Czas aż do Grocyusza.

II. historya "prawa przyrodzonego" (mianowicie w Niemczech) od Grocyusza do Kanta.

III. Teorye filozoficzno-prawnicze ~~szkół~~ sensualistów w Anglii i Francyi.

IV. historya prawa przyrodzonego u racyonalistów niem. od czasów Kanta.

V. O sceptycznym, teologicznym i eklektycznym kierunku w ~~hist.~~ filozofii prawa naszych czasów.

16. W wiekach średnich Wola i prawo Najwyższego było także "prawem przyrodzonem". O istocie sprawiedliwości rozprawiali przy obronie Kościoła – św. Ambroży św. Augustyn – później scholastycy, dodawszy

idee Arystotelesa, podług swego widzi-mi-się przeobrażone. Najwięcej pomiędzy nimi odznaczył się św. Tomasz z Akwinu. –

W każdym systemie etyki z owych czasów znajduje się rozdział de justitia et jure, który obszerniej wypracowany stał się nieraz osobnym traktatem i takie pisano jeszcze w XVII i XVIII w. (Sotto Mayor [spowiednik Karola V], Bolognesi + 1583, jezuita Molina + 1601, Lessius +1623, Suarez de legibus et deo legislatore, + 1617. Porównaj Hermanns, neues system des rechts d. natur p. 194–211). U wszystkich tych pisarzy ratio et revelatio są jedynemi drogami wiodącemi do pewności jakiejś w etyce a prawo przyrodzone ~~zawsze~~ znajdywano w dziesięciu boskich przykazaniach. (Duns Scotus zastanowił się, czy prawa dekalogu są prawami przyrodzonemi; Stäudlin, Gesch. d. moral-philos. p. 553–558)

Wiernoh ten Tqucnia nauki o sprawiedliwości i etyki i po reformacyi się przedłużył: Melanchthon r. 1538 philosophiae moralis libri II wyposaża II ks. filozoficznego zbiorem pojęć: justitia, jus naturale. Za nim i teolodzy szli i pierwsi prawnicy, pisarzy o prawie przyrodzonem: Oldendorp. 1539 definiuje prawo przyr: jako voluntas dei per sanā ratiōē cognita et deinde in decalogo promulgata.

17. Wiel. poprzedzających Grocyusza i w polityce tylko początków się doczekał: uważano ją za (nauki) roztropności politycznej (Macchiavelli +1527) lub za dążący obraz wzorowego państwa (Thomasz Morus +1535 Utopia r. 1516) lub za praktyczną naukę o państwie (Bodin +1596) lub za naukę prawodawczą i polityczną (dopiero Hermann Conring 1662). Poprzednikiem Grocyusza pod pewnym względem był Albericus Gentilis (+1611): de jure belli — i de jure naturali, gentium et civili.

Bakon z Werulam (†1623) w dziele de augmentis scientiarum umieścił rozd. de fontibus juris, gdzie podaje niejako podstawę filozofii prawa, pojmując ją jako naukę prawodawstwa i o wyjaśnianiu prawa, opartą na filozoficznych pewnikach. Zasady takiej nauki nazwał legum leges. Rozd. ten rozpoczyna się:
philosophi proponunt multa dicta pulchra, sed ab usu remota, jcti vero, suae quisque patriae legum, vel etiam romanarum aut pontificiarum placitis obnoxii et addicti sincero judicio non utuntur sed tanquam e vinculis sermocinantur.
Mik. Machiavelli ubolewając nad rozluźnieniem i upadkiem pięknej swojej ojczyzny pokazuje w Discorsi do pierwszej dekady Liwiusza, czem ona była niegdyś i czem znowu zostać może, a w principe (1515) podaje środki, jakiemi książę podstępem i przemocą dojść może

do panowania i silne państwo utworzyć. Makiavelizm — różne zdania co do właściwej myśli tej książki.

Thomasz Morus (kanclerz de More) de optima rei publicae statu deque nova insula Utopia, naśladował Platona politeia. Na wpół serio, na wpół fikcyją będąc, utopia śmiało przygotowanym i świetnym obrazem jest, po części satyrą po części ideałem, który w niektórych punktach doczekał się urzeczywistnienia (Hugo, naturrecht §§ 18. 124. 250)

Bodin trzymając się ciągle historyi rozstrzenia się nad rozwojem i upadkiem państw i pod tym względem poprzednikiem jest Montesquieu. Dzieło jego wyszło 1y raz po francus: 1576 — później wyd. łacińskie opracowane wyd. 1586, od kąd się książka jego stała podręczną w Cambridge. Łacińskie wyd. w 1° do stylu wyżej stoi. Prócz tego wyd.: Juris universi distributio.

Rozdział II

O czasach od Grocyusza aż do Kanta, w których prawo przyrodzone stawszy się nauką samodzielną, dalej się rozwija.

Po rozerwaniu jedności narodów przez reformacyę, po zamąceniu stosunków krajowych wojną trzydziestoletnią, potrzeba było politycznej wiary, w której by się narody rozdzielone dotąd, zjednoczyć mogły. Zasad takiej wiary nie zawierało żadne prawo istniejące: ni rzymskie, które prywatnem było, a nie międzynarodowem, ni kanoniczne, które nowatorów potępiało jako buntowników, ni nareszcie germańskie prawo, które rozpadłszy się na tysiące odrębnych miejscowych formacyj nie posiadało nigdy węzła łączącego. Potrzeba było zasad prawnych dla całej ludzkości europejskiej mających wartość i przez nią uznanych, na których by mógł się pokój ustalić, kończący krwawe rozruchy od prześladowania Lutra. Zasad tych szukał wielki Niderlandczyk

mąż stanu, Huig de Groot (d. grosse) - Hugo Grocyusz
przezwany po łacinie. Ur. się w Delft r. 1583 - sławny
filolog, historyk, prawnik i teolog, łączący z rozumem
dobroć i serdeczność, prześladowany od swoich polity-
cznych fakcyi. Wygnańcem nap. w Paryżu 1625 dzieło
swoje, poprawione wyd. ogłosił 1632, a umarł w
Rostocku 28 sierpnia 1645, wracając do Szwecyi.
Grocyuszowi objawiona wola boża nie jest jedynem
źródłem mądrości; bada równocześnie praw, jakiemi
się rządzi rozumna istota człowieka; szuka nawet
to, co wszystkie narody i myśliciele wszech czasów
uważali za prawdziwe i słuszne. Nigdy nie wno-
szą się po nad doświadczenie, dąży wprawdzie do praw
ogólnych, przecież nigdy nie dochodzi do czystej speku-
lacyi i zaniedbywa surowości logicznych dowodzeń.
Ogólne swoje zapatrywanie się na prawo wyłożył
w "prolegomena" dzieła swego "de jure belli et pacis"
i w 1. rozd. I ks. chociaż później nie wiele z niego

Korzyść.

Zadaje sobie pytanie: An umquam bellum justum esse potest? Nic się pozornie sprawiedliwości więcej nie sprzeciwia, jak wojna, o której przysłowie: inter arma silent leges. Cóż więc jest sprawiedliwość? i czyż jest ono sprawiedliwem, że uświęcone poprzednio osobnemi prawami? Czyż jest prawo tego rodzaju?
Gr: rozpoczyna swoje prolegomena (źródła podaje od § 39-60) psychologicznemi rozmyślaniami i polemiką przeciw filozofowi Karneadesowi, który wszelkie prawo uważał za dzieło samolubstwa możniejszych i który nie rozróżniał to co sprawiedliwe od tego, co korzystnem jest. (Tego samego zdania byli francuscy i angielscy materyaliści w. XVIII)
Gro: twierdzi, że człowiek nietylko ze swojej korzyści się ugania, lecz także pociągniętym bywa, by dla innych coś zrobił, by im dobrze życzył i pragnie w jednem społeczeństwie się znajdować. Jest więc

w człowieku pewna wrodzona mu żądza towarzystwa, towarzyskość, różniąca się od podobnych do niej instynktów zwierzęcych, że człowiek potrafi działać podług zasad ogólnych, znając je dokładnie, i możliwością tą do żądzy owej nakłania się. (W dziełach jest to bene aliis faciendi propensio quaedam i misericordia sponte prorumpens [prolog. § 7.] W wieku dojrzałym objawia się ona jako societatis appetitus.) Rozumna więc żądza towarzystwa jest źródłem wielkiego prawa. (Haec vero quo modo jam expressimus, societatis custodia humano intellectui conveniens, fons est ejus juris, quod proprie tali nomine appellatur, quo pertinent alieni abstinentia et si quid alieni habeamus aut lucri inde fecerimus restitutio, promissorum implendorum obligatio, damni culpa dati reparatio et poenae inter homines meritum.)

Ponieważ więc człowiek z natury towarzyskim jest, przyznaje innym ludziom prawa; co zaś rozum ludzki

[recta ratio] jako przepisane od owej natury towarzyskiej nakazuje, to prawem jest, prawem przyrodzonem, prawem, które właściwie także się nazywa jus naturale stricte dicta. (Lib. I. 1, § 10. §1) Jus naturale est dictatum rectae rationis indicans actui alicui ex ejus convenientia aut disconvenientia cum ipsa natura sociali et rationali inesse naturalem turpitudinem aut necessitatem moralem ac consequenter ab auctore naturae Deo talem actum aut vetari aut praecipi)

Prawo to jest tak świętem i prawdziwem, że nawet bóg, dawca tej żądzy, zmienić go nie może (I.1.§5) i że zasady jego nawet ci uznawać muszą, którzy nie wierzą w istnienie boga samego (prolegg. §11. 12). To uznanie sprawiedliwości wrodzone jest wszystkim ludziom i każdemu zdrowemu rozsądkowi jasnem i zrozumiałem jest (sensus communis).

W każdem prawie mieści się wiele zasad, nie wytłumaczonych ową żądzą towarzystwa, chociaż wstrzymaną

człowieka wnędzie do nich się stosuje. Musiał więc Gro-
cjusz prócz zasady towarzystwa inne jeszcze pobudki wykazać,
za (któremi rozum idzie jako za przepisami prawa
przyrodzonego. Stąd przyjął jus naturale laxius, oparte
na korzyści.. (Prol. § 9) Prócz owej vis socialis przyj-
muje jeszcze judicium ad aestimanda quae delectant aut
nocent, non praesentia tantum sed et futura. Co zaś
temu judicio plane repugnat, etiam contra jus na-
turae humanae esse intelligitur, na czem zasadza
się jus naturale laxius. § 10)
Prócz dwóch tych zasad prawa przyrodzonego zna-
lazł jeszcze inne, mające także ogólne znaczenie, a
nie wynikających z wewnętrznej istoty człowieka. Obja-
wiają się mianowicie w dwojakich czyto jako obja-
wiona wola boża (jus divinum) czyto wola ludzka u-
stanowiona (jus humanum); oba jako jus voluntarium
naprzeciw stoją owemu jus naturale, którego nigdy
znieść nie mogą, lecz tylko odmienić lub bliżej okre-

siłu, gdy ma być stosowanem. Ius zaś voluntarium humanum także z źródła wielkiego prawa wypływa, z towarzyskiej i rozumnej istoty człowieka — (prol. §12-17)

19. Z Grocyusza porobiono różne wyciągi, dla ułatwienia uczącym się jego zdań.

20. Po Grocyuszu nastąpiło drobnych pism i między sobą przeciwnych filozofów prawa: Jan Selden (1582-1654) i Tomasz Hobbes (1582 - 1679).

Selden chciał najwyższe prawdy w dziedzinie prawa wykazać ze starego zakonu i z woli bożej, w nim objawionej. W dziele: De jure naturali et gentium juxta disciplinam Hebraeorum (od r. 1629), z wielką bystrością rozumu i z głęboką nauką obdarzony stara się w prawie mojżeszowem rzeczy narodowe oddzielić od ogólnego prawa. Treściwe uwagi zawierają badania jego w dziedzinie hebrejskich starożytności prawniczych, tem mniej trafnemi są jego filozoficzne pojęcia.

Idee Hobbesa zaś większy walor mają. Swoje

mniemania prawniczo-polityczne wyłożył w swoich dziełach:
De cive r. 1642 i Leviathan s. de civitate ecclesia-
stica et civili 1651. (Opera omnia, Lausannae 1782. 2 tom.)
Hobbes człowieka pojedynczego, nie wcielonego jeszcze
do jakiejś całości społecznej, uważa za istotę samo-
lubną, mającą prawo do wszystkich rzeczy na ziemi.
Człowiek ten spotyka się z tysiącami istot doń
podobnych, o równych jak on żądzach i wszech-
władnych, któreby bez wahania wielkiego na wzajem
by się jedna drugą zgładziły, gdyby ich bojaźń
nie wstrzymywała. Żeby uwolnić się od niej, żeby za-
bezpieczyć życie i własność swoją, każdy używa
czy to przemocy czy podstępu. Na długo przecież
usiłowania jednostki nie wystarczają, potrzeba wszech-
silnej obrony dla wszystkich, przeciw której pojedyn-
czy nie śmiałby występować i tylko ustanowieniem
siły tej obrończej zakończyć można stan przyrodzony
ludzi, który jest wojną wszystkich przeciw wszystkim,

i pokój ustalić, najwyższy cel i niezbędny warunek ludzkiej szczęśliwości.

Pierwszym z obowiązków wszystkich jest, by pojedyńczy pod słuchał władzy swej najwyższej. Ona urządza stosunki towarzyskie, czyli określa (ograniczone) prawa pojedyńczych jednostek. Ona jako siła najwyższa panuje samowładnie, że jednostka wobec niej nie ma praw żadnych a ona naprzeciw jednostce ma tylko moralne zobowiązanie ~~się~~.

Hobbes nie ~~przyp~~ wierzy w bezinteresowną żądzę towarzystwa, przypisaną ~~tud~~ człowiekowi od Grocjusza, oparł etykę swoją na samolubstwie (hominem ad societatem aptum natum non esse -- originem magnae et diuturnae societatis non a mutua hominum benevolentia sed a mutuo metu extitisse -- causa metus mutui existere partim in naturali hominum aequalitate partim in mutua laedendi voluntate --) Również nie wierzy on, żeby człowiek wrodzone miał pewne prawa, skąd ~~nie~~

nie masz tam ni prawa ni bezprawia przed ustanowieniem władzy państwowej. (de cive VI. §16 · quid sit furtu, homicidiu, adulteriu et injuria, cognosci ex legibus civilibus.
Rozum dla Hobbesa jest to rozsądek, rozróżniający korzystne rzeczy od szkodliwych.

U niego znajdują się już owe trzy ugody: pactu unionis, constitutionis & subjectionis, które później dostąpiły godności politycznego axiomatu przez Pufendorfa, Lockiego, Rousseau i szkołę Kanta.

Do nauki Hobbesa wielce zbliżony Spinoza (1632-1677) Podług niego ludzie są osobnikami natury, które ~~stosow~~ odpowiednio organizacyi swojej siły rozwijają, jak najwięcej poddać sobie usiłują: jus naturale uniuscujusque hominis non sana ratione sed cupiditate & potentia determinatur. — Skutkiem Złej żądzy osobnikom wrodzonej są walki niemiłosierne i ~~ogólna~~ powszechna niepewność stosunków, które przecięte być mogą złączeniem się ludzi w związek jeden pod jedną władzą najwyższą (im-

perium), której rozkazy prawem są. Wszelako władza ta nie ma być nieograniczoną i samowolną, jak Hobbes żąda, ~~albowiem~~ gdyż nemo unquam sua potentia & consequenter neque suo jure ita in alium transferre poterit, ut homo esse desinat, nec talis ulla summa potestas unquam dabitur, quae omnia ita ut vult exsequi possit.

Pierwszym, który stanął w obronie Grocyusza naprzeciw Hobbesowi, był pobożny Ryszard Kumberland († 1719); jego Disquisitio philosophica de legibus naturae (1672) nie dorównała sławą dziełom Hobbesowym. Podług niego towarzyskość ludzi jest wynikiem życzliwości (benevolentiae).

Wolnym od wpływu Hobbesa także nie był Pufendorf. Samuel Pufendorf (1631-1694) złożył myśli swoje w dziele de jure naturae & gentium libb. VIII 1672 (popraw. wyd. 1684) a wyciąg z nich dał pod tytułem: de officio hominis & civis (1693). Puf: nadał nowe

naszej formę szkolną a wyraz, jaki wyrażał na formie tej, i w naszym wieku pozostał. Że prawo przyrodzone ułożył w system pełnie wykończony, stawiano go w Niemczech nad Grocyusza i nad Hobbesa, którzy przecież geniuszem nieporównani. Umiał użyć i nauki poprzedników swoich utopijnej porządzić, takowe uzupełnić; to była jego zasługa.

Puf: pragnie pogodzenia Grocyusza z Hobbesem: podstawę prawa upatruje w towarzyskości ale nie w bezinteresownej, wynikającej z wzajemnej życzliwości, lecz w towarzyskości, mającej interes wszystkich na oku: człowiek dla swego interesu towarzyskim jest. Pierwszym jej obowiązkiem ~~..~~ towarzyskości jest, jej wypełnianie jego wyzwala prawo. W całem prawie przyrodzonem Puf: przebija dążność pokarania, co ~~miast~~ skutkiem owego officium ma być prawem. Nauka jego nosi na sobie charakter etyczny, ~~t.j.~~ czyli ~~będąca~~ jest nauka o obowiązkach, obracho-

waną na stosunki społeczeńskie; jako taka nie wykazuje ona, co rzeczywiście prawem jest i takiem nadane zostało przez rozum ludzki, lecz ~~czem~~ co być prawem być ma. Argumenta, które przywodzi, wszystkie są teleologiczne, jak u obrońców systemu utilitarnego. Następni filozofowie prawa poszli tą samą drogą. Nauka prawa stała się więc nauką o obowiązkach ~~ach~~ (de officiis &c.

Puf: Starał się o uwolnienie prawa przyrodzonego od religii chrześcijańskiej, skąd wielce prześladowany był od teologów. Leibnitz o nim: że jest parum jctus & minime philosophus.

Treść jego większego dzieła następująca:

Ks. I. (rozd. 9) Autor zastanawia się nad ~~naturą~~ istotą ~~istot~~ jestestw moralnych t. j. obdarzonych rozumem i moralną odpowiedzialnością (Zurechnungsfähigkeit), nareszcie nad istotą czynów moralnych

Ks. II (rozd. 6) O prawach, jakim podlega człowiek

trwającą w stanie przyrodzonym. Po odszkicowaniu tego stanu następuje wyliczenie obowiązków, jakie człowiek ma względem siebie, nareszcie mówi autor o prawie obrony i doraźnej pomocy (r. d. selbstvertheidigung u. nothrecht)

Ks. III (rozd. 9) o obowiązkach człowieka względem bliźnych swoich i o ugodach w ogólności. Cała księga komentarzem jest do słów: alium no laedere, suum cuique tribuere.

Ks. IV (rozd. 13) rozpoczyna o niesprawiedliwości, jaka popełnia się kłamstwem i złamaniem przysięgi; potem mowa o prawach, jakie człowiek ma do rzeczy, następuje teorya własności i sposobów nabywania takowej, z których na pierwszem miejscu umieszczona jest okupacya, a na ostatniem spadek i przedawnienie.

Ks. V (rozd. 13) i obszernie wykłada naukę o ugodach, których najważniejsze rodzaje rozbierają się. Na końcu

podany sposób załatwiania sporów prawnych w istniejącym stanie przyrodzonym.

Ks. VI (rozd. 3): o małżeństwie, o władzy ojca i głowy domu (hausherrliche gewalt)

Ks. VII i VIII (w 9 i 12 rozd) zawierają prawa polity- publiczne (staatsrecht) i międzynarodowe (völkerr.)

23. Nauki ~~Grotiusza~~ zostały się dzięki Pufendorfowi ogólnie przyjęte przez filozofów i mężów stanu XVII i XVIII w. Tak należeli do zwolenników ich: Hutcheson, Warburton, Locke, d'Aguesseau, a nawet Montesquieu. Opracował je, dotąd (+1750) pod wpływem filozofii Wolfa Burlamaqui: ~~leçons~~ principes du droit naturel 1747, potem razem wydane z jego principes du droit politique. Principes du droit de la nature & des gens – pomn. przez de Félice, wyd. ostat.: przez Dupin w Paryżu 1820 w 5 tom. i 1821 przez Cotelle tamże w 2 tom.: Elemens du droit naturel, ouvrage posthume 1775

wyd. na nowo r. 1820 i 21. Elementa juris naturalis. Również opracowywali te same zasady: prof: de Felice +1750 (leçons du droit de la nature & des gens) wyd: ostat: 1817 w Paryżu w 4 tom: Code d'humanité ou dictionnaire universel raisonné de la justice naturelle & civile czyli dictionnaire de la legislation universelle, naturelle, civile et politique. Yverdun 1778 w 13 tom.)

prof: Vicat +1770, naczelny autor artykułu droit naturel w wielkiej encyklopedji Diderota i d'Alemberta.

W naszym wieku prof: Cotelle (+1827) i de Portets wykładali w Paryżu teorye Pufendorfa po części podług książki de officio hominis & civis (tłum. franc: przez Barbeyrac wyszło na nowo w 1821 i 23) po części podług Burlamaqui.

24. W Niemczech wpływ Pufendorfa również był wielki. Christian Thomasius (1655 - 1728) wykła-

dał podług niego w Halli (przez wydział ~~swój~~ jego patożnej wrześniaciej) Na tytule jego institutiones jurisprudentiae divinae czytać można: fundamenta juris naturalis secundum hypotheses Ill: Pufendorfii perspicue demonstrantur & ab objectionibus dissentientium liberantur.

8 Ksiąg Puffendorfowego dzieła przedukował na trzy, których treść nadpisywaj jasno w krótkich zwięzłe między sobą powiązanych paragraf: wyłożył. Pierwsze wyd: wyszło 1688, 7me i osta: 1730.

Potem tego Thom: o nowej pomyślał podstawie prawa przyro: odmiennej od Grocyusza i Puf: Wyłoż: ją 1705 w dziele: fundamenta juris naturae & gentium ex sensu communi deducta, in quibus ubique secernuntur principia honesti, justi ac decori cum usu auditorii Thomasiani (4 wyd. 1718)

25. Thom: skrytykowawszy dotychczasowe zapatrywanie się na prawo przyro: w 1 rozd. Ks. I za-

stanawia się nad moralną istotą człowieka i usiłuje dać obraz władz duszy. Rozprawia obszernie o istocie rozsądku i woli i o wzajemnym ich do siebie stosunku. W 2. rozd. de passionibus animi następuje: teorya żądzy w człowieku (menschl. Begehrungsvermögen), która kontynuuje się w rozd. 3. de variis hominum moribus & bonis, aż do wytworzenia pojęcia o bonum & malum, potem rozd: 4: trakt: o maksymach agnoscji ludzkich: de normis actionum, de consilio & imperio. W rozd. tym umieścił najważniejsze twierdzenie swojej etyki: facienda sunt quae vitam hominis reddunt & maxime diuturnam & felicissimam, & evitanda quae vitam reddunt infelicem & mortem accelerant. (Kto do tego celu zmierza, ten mędrcem jest (sapiens), a kto od niego zbacza, ten stultus. Żeby dopiąć tego celu, trzeba przestrzegać praecepta honesti, decori & justi (c. 4. § 89) ogólne formułki dla trzech maksym brzmią:

a/ co do honestum : quod vis ut alii sibi faciant, tu & facias (§ 40)

b/ co do decorum : quod vis ut alii tibi faciant, tu & ipsis facias (§ 41)

c/ co do justum : quod tibi non vis fieri, alteri ne feceris (§ 42)

Pominąwszy główną zasadę jest korzyść : nagrody i kary najlepiej zapewniają o przestrzeganie treści wymienionych maksym ogólnych (de normae applicatione ivod 7.) Co zaś do treści owych maksym, są one jedną myślą różnie wyrażoną : justum wyraża ujemnie to samo, co honestum i decorum dodatnie wyrażają, a ktoro wszystkie trzy opierają się na przypuszczeniu, że ludzie są równi, nie różnią się od Imperatywu Kategorycznego, który Kant prolit pierwszem prawidłem moralności : czyń tak, żeby maksyma twego działania stać się mogła prawem działania, ogólnie przyjętem przez wszystkich ludzi:

Thom: następnym filozofem prawnym w Niemczech wskazał kierunek, nietylko odgraniczający justum od honestum & decorum, lecz ustanowiający sposób rozróżniania obowiązków prawnych (Rechtspflichten) i odróżniania takowych od innych. One, jako obligationes externae & perfectae tem się różnią od wszystkich innych, że człowiekowi nietylko względem niego samego zobowiązywania pewne wkładają, lecz także względem bliźnich, skąd wynikają żądania, pretensye.

Również znajduje się u Thom: wytworzony stosunek prawa do wolności (osobistej), zewnętrznej (äussere Fr:) Ks. I. rozd. 5, § 9. i pojęcia praw przyrodzonych jura connata, za które uznana libertas & communio primaeva (ursprüngl: gemeinschaft d. güter). Do wypełniania obowiązków ~~wolno~~ człowieka zmuszać: obligatio juris ~~corr~~ correspondens semper externa ē, metuens coactionē hominī. Omne jus ē perfectū.

Tak ~~wię~~ (przymus (zwang) uznano znamieniem obowiązków

prawnych a ^prz prawo przyro: pojmowano jako naukę o obowiązkach przymusowych, które to zapatrywanie się i później licznych ma zwolenników.

Prawo przyro: nie potrzebuje objawienia ni ogłoszenia prawodawcy, lecz jus naturae cognoscitur ex ratiocinatione animi tranquilli; w właściwem znaczeniu obejmuje ono tylko praecepta justi, w szerszém i niewłaściwém znaczeniu także praec: honesti & decori. Ono o tyle jest bożem prawem, o ile bóg, stwórca rodzaju ludzkiego, możność poznawania zasad swoich wyrył w wszystkich sercach; różni się zaś od prawa pozytywnego, bo lex naturalis & divina magis ad consilia pertinet quam ad imperia, (rechtmässige Zwang) lex humana proprie dicta non nisi de norma imperii dicitur. (§34) a na innem miejscu: lex naturalis est lex docentis & non imperantis, a o wzajemnym ich stosunku § 53:

Contra jus naturale stricte dictum, quod prohibet

laesione aliorum, nihil plane pro effraeniter disponere jus positivum. Księgę II i III jego institutionum jurisprudentiae divinae zawierają same tylko dodatki.

25. Myśli Thoma: przerabiano i wyprowadzano w licznych książkach podręcznych, których autorowie często i tworzy dawniejszych myślicieli uwzględniając, niemniej coś dodali z Grocyusza, Hobbesa, Pufendorfa, a niemniej o pogodzenie różnych teoryi tych się 20/ starali.

26. Przeciw naukom Grocyusza i Pufendorfa występowali po uczniów Thoma: Henryk Cocceji (+1719) i syn jego Samuel (umarł 1756 wielkim kanclerzem pru:), a również Leibnitz. Pierwsi dwaj zarzucali popęd do towarzystwa, jako niewystarczający, by nim wszelkie zasady prawne wytłumaczyć, w miejsce jego boga ogłosili dawcą prawa przyro: a wolę jego prawem najwyższem, chociaż nie szukali jej w objawieniu. Połączyć chcieli na nowo prawo, etykę i religię. Do ich zwolenników należał po części i Heineccius.

Leibnitz pierwszy pomiędzy Niemcami prawo przyro: zrozumiał jako filozofią prawa; zamiary jego i idee zbyt wyprzedziły wiek jego, i dlatego jedne (nie wszystkie) zostały urzeczywistnione.

W r. 1667 wyd: Nova methodus discendae docendaeque jurisprudentiae, niejako pierwsza próba prawniczej encyklopedji. Doń zbliżona epistola de vitiis & emendatione jurisprudentiae romanae.

Idee jego filozoficzno-prawne mieszczą się

a) w 7. 11. 12. listach do Kestnera (Opp. p. 261–265.)

b) w Observationes de principio juris Cocceji (Opp. p. 270)

c) w Monita ad Sam. Pufendorfii principia G. W. Molano directa (Opp. 275–283)

d) w przedmowach do dwóch części swego Codex juris gentium z r. 1693 i 1700.

W Pufendorfie gani Leibn: najdroższe usiłowanie ograniczenia prawa przyro: do zewnętrznych stosunków ludzi; on chce by i na przyszłe życie wzgląd

brano przy układaniu systemów prawa przyr.: gdzie żadnej przeznaczenie człowieka na ziemi nie da się pojąć. Finis scientiae juris naturae ambitu hujus vitae non debet includi. Tenże mówi także: theologiae pars practica revera jurisprudentia e quaedam divina.

Thoma: chwali mniej, przecież jemu w r. 1711 o nim powiada: philosophia ejus adhuc silvestris e, ut nimis dura, & archipodialis. Naukę Cocceji (pr. 1699) przeczytał z upodobaniem, chociaż nie wydała mu się dostateczną, nie znalazł w niej także zarzutu, o niej powiada: Conciliabitur sententia eximii viri cum nostra, si per jussum Dei intelligatur jussum supremae rationis – i znowu: Deo e rationi parere ac Deo. Zarys jego nauki o prawie przyr.: mieści się w Dissert. I. ad Cod. jur. gent. I.

Prawo się wydaje Leibnitzowi moralnem upoważnieniem (befugniss) a zobowiązanie (obligatio) moralną konieczności. Moralnem jest to, co człowiekowi cnotliwemu (vir bonus) przystoi (natürlich ist). Sprawiedliwość jest kierowniczką (rectrix) pociągu, od Greków φιλανθρωπία zwanego, a od niego tłumaczonego przez słowo caritas sapientis. Caritas e amandi s. diligendi habitus (allgem. wohlwollenstrieb). Zasada się na bezinteresownej radości, jaką nam obce szczęście sprawia. Skąd i sapientia niczem nie jest, jeżeli nie ipsa scientia felicitatis.

Z pojęcia tego wywodzi L: prawo przyro: w którem trzy stopnie (gradus) rozróżnia: jus strictum w justitia commutativa, którego zasada alium non laedere; aequitas w justitia distributiva, którego zasadą: suum cuique tribuere; nareszcie pietas cz. probita polegająca w justitia universali, którejto zasadą: honeste vivere.

28. Leibnitza myśli utopijne w system skompletnie wypracowany i schematyzowany Wolff: jus naturae methodo scientifica pertractatum w 9 tom: 1740–50. Krótko przed śmiercią wydał skróconą treść tej nauki w 1 tom: institutiones juris naturae et gentium, in quibus ex ipsa hominis natura continuo nexu omnes obligationes et jura omnia deducuntur. Halae 1754. Tłumaczone na francu: i niem:

29. Nauki o prawie przyr: szerzyły się z sektą filozofii Wolfa po całej Europie. W Niemczech w jego duchu pracowali Daries (1740 i 64), Nettelbladt (1749 i 81), Hollmann 1737, Baumgarten 1763, Meier 1767, Westphal 1776. W Hollandii szerzyli naukę Wolfa Lüzack, a szczególnie Pestel w Utrechcie +1805) który klasyczną pracę nap: fundamenta jurisprudentiae naturalis (ostat: wyd: 1806 2 vol.)

W Francyi opracował Formey większe dzieło Wolfa a więcej przyczynił się Vattel do rozszerzenia jego

jego nauki: r. 1762 wyd: Questions de droit naturel & observations sur le traité du droit naturel de M. le B. de Wolff (Bern) a poprzednio wyd: dzieło, które dostąpiło powagi europejskiéj: Le droits des gens ou principes de la loi naturelle appliquée aux nations par Vattel, Liège 1758 2 vol. – napisane wyd. w Paryżu 1833 przez p. Royer Collard 2 vol.

Rogalin 18. lipca.

Czytam tak zwaną "kronikę wieku XII", którą ktoś odkrył w Długoszu i wydał spolszczoną w Warszawie 1831. Część pierwsza. Obejmuje ona panowanie Władys: I. Bolesł: III. Władys: II i Bolesł: IV. Tłumacz utrzymuje, że dzieło to spisanem zostało przez Polaka poganina w w. XII; i że Długosz takowe wcielił do swojej historyi, nie bacząc, że stąd musiały powstać różne sprzeczności z jego własnem zapatrywaniem się. Tłumacz zaś nie bez wszystkiego kronikę tę z Długosza wykroił, lecz różne dodatki "późniejsze" z niej wyrzucić musiał. Cały zaś dowód jego o pogańskiem autorstwie dzieła na tem się zasadza, że w niem różne zwroty się znajdują "o męstwie, jakoby najwyższa była cnotą" o przeznaczeniu i t. d. również polityczne myśli mają niekiedy zdradzać niewiernego, n. p. gdy pochwala zabójstwo polityczne lub łupieżne wyprawy do krajów sąsiednich. Przeczytałem mniej więcej już 2/3 tej

kroniki i mogę śmiało sąd mój o niej wydać. Oto wydaje mi się że 1° autor bardzo gruntownie był wykształcony, jak na owe czasy: cały układ dzieła zdradza talent retoryczny, zaprawiony na Liwiuszu, Cezarze i innych łacińskich historykach, którym zgrabnie autor się posługując opowiadanie swoje grupuje na około osób i wypadków. Mowy tu i owdzie wtrącone, rezonowania osób, charakteryzowanie czynów, wszystko to są znamiem zdania piemania.

2° Całe dzieło jest niejako apoteozą Bolesława Krzywoustego, obok niego wszyscy pozostali ma-leją i ukrywają się na wpół w cieniu.

3° Pochwała dzielna i konsekwentna niechęci ku Zbigniewowi.

4° Niechęć ta głównie zastanawia się zwłaszcza, że on nie był prawego łoża dzieckiem: zarzut ten bezustannie powtarzany, nie koniecznie piemania za poganinem duchem autora.

5° Niby pogańskie frazesa mogące wytłumaczyć erudycya rzymską: wszystkie prawie znajdują się w starożytnych autorach.

6° Nigdzie nie wspomina z niechęcią o duchowieństwie chrześcijańskiem, chociaż miał do tego sposobności nie jedne, gdyż ono nieraz godziło Króla z Zbigniewem: również opowiada bez wielkiego wzruszenia o nawróceniu Pomorzan i nie potępia bynajmniej odstępstwa ~~nowo~~ nawróconego Gniewomira (str. 103 i 113)

Z tych uwag przekonać się można, że przypuszczenie tłumacza nie bardzo jest uzasadnione: że zaś oraculum S. Viti tłumaczy przez bóżnicę Światowida (str. 145) domysł to nie lepiej uzasadniony: wyrocznie istniały w czasach chrześcijańskich również liczne, jak za czasów greckich: z tą tylko różnicą, że odbywały się albo nad grobem jakiegoś świętego albo w miejscu jemu upodobanem. Jeżeli się nie mylę, to w VI. w. sam św. Marcin miał aż 6 wyroczni w różnych

miejscach południowej Francji.

W każdym razie wartoby było robić nad Długoszem podobne studya: czy ta kronika tak bez wszystkiego od niego wzięloną została? czy ona pochodzi z XII w.? dzisiaj na to odpowiedzieć nie umiem. - Tyle pewna, że autor jej był człowiekiem wykształconym, znającym dokładnie przedmiot swój, i obdarzony niepospolitemi przymiotami pisarza i męża stanu. -

Temata do rozpraw.

1. Wstęp do niewydanych listów Zygm. Krasińskiego.

2. Kwestya wyzwolenia kobiet.

3. List otwarty do p. Ziemięckiej.

4. Krytyka estetyki Tain'a.

5. Historya króla Heroda.

Uwagi.

Recenzye książek.

1. Cięta wdówka, komedya Kraszewskiego.

2. Dzieła dramatyczne Szekspira. I. Przekład Koźmiana.

Uwagi:

Recenzye teatralne.

1. Pan będzie moim, komedya Kraszewskiego.
2. Parya, tragedya Szymanowskiego.
3. Kupiec Wenecki, przekład Feske'go.

Uwagi.

116

5 Kosul 7.+3
3 pr. skarpetek 4
1 gaze 1
1 kamizelki 2
5 [illegible] 4